

Swarzędzki alfabet historyczny Antoniego Kobzy

Siedziby właścicieli ziemskich na ziemi swarzędzkiej oraz właściciele dworów i folwarków w okolicy Swarzędza

W tym cyklu artykułów przybliżających naszą historię, autor – Pan Antoni Kobza – opowiada Państwu o siedzibach właścicieli ziemskich na ziemi swarzędzkiej. Poznajmy zarówno historię samych budowli, jak i losy dawnych mieszkańców dworów i folwarków w okolicy Swarzędza. Dziś dzieje dworku w Zalasewie.

Zalasewo

Właściciele

Zalasewo należy do najstarszych wsi w gminie Swarzędz, choć po raz pierwszy zapisano je dopiero w dokumencie z 1366 roku. Prawdopodobnie, już w XIII wieku wieś lokowano na prawie niemieckim, co oznacza, że istniała jeszcze wcześniej. Położona na południe od Swarzędza, graniczy ze Swarzędzem oraz Garbami, Kruszewnią, Jasinem i Rabowicami.

Nazwa ma charakter topograficzny i wzięła się od położenia wsi *za lasem*. Najstarszy zapis nazwy pochodzi z 1366 r. i jest ona taka sama jak zapis współczesny – *Zalasewo*. Inne nazwy występujące w późniejszych dokumentach to m.in.: *Zalassowo* (1408 r.), *Czalyassowo* (1440 r.) i *Żalasowo* (1580 r.), a w XIX wieku: *Zalaszewo* oraz *Zalasowo*.

Nie wiadomo jednak, gdzie mieszkały osoby, które tak nazywały tę wieś, leżącą za lasem, w stosunku do ich miejsca zamieszkania. Najstarsze, dostępne mapy wykazują, że wokół Zalasewa lasu nie było, co najmniej od końca XVIII wieku. Oczywisty jest jednak fakt, że wieś powstała bardzo dawno i prawdopodobnie wtedy okolica obfitowała w puszcze.

Pierwszym, znanym właścicielem Zalasewa był rycerz Mikołaj Wierzenicki, którego wymieniają dokumenty sądowe z 1408 r. i 1427 r. Toczył on spory z Świętopelkiem Garbowskim o granice między włościami Zalasewo i Garby oraz o bezprawnie zajęte przez sąsiada bydło.

Kolejnych właścicieli było dwóch: Mikołaj Mękarz z Krzysztoforzyc i Piotr z Wilfina (obecnie Lichwin). Przed 1450 r. Zalasewo odziedziczyła Anna córka Piotra, która sprzedała wieś Piotrowi Szamotulskiemu kasztelanowi poznańskiemu.

Okolo 1477 r. Zalasewo zakupił biskup poznański Uriel Górka i przechodziło ono drogą spadku do rąk kolejnych członków



Dworek w latach pięćdziesiątych XX wieku mieszczący Szkołę Podstawową (fot. nieznaną)

tego rodu, aż do bezpotomnej śmierci Stanisława Górki w 1592 r. Po nim wieś trzymał Piotr Czarnkowski, a następnie jego brat Andrzej. Odziedziczyli oni majątek po zmarłym wuju Stanisławie, bowiem byli synami jego siostry Barbary z Górków.

W 1610 r. Andrzej Czarnkowski sprzedał Zalasewo oraz inne dobra z okolic Swarzędza, Zygmunтови Grudzińskiemu z Grudny, który założył miasto Grzymałowo w latach 1621–1638, na gruntach wsi Swarzędz.

Po jego śmierci Zalasewo wraz z innymi majątkami przez krótki czas trzymał jego syn Andrzej, a po dokonaniu podziałów rozległego majątku, Zalasewo otrzymał Zygmunt, syn Piotra Samuela, a wnuk założyciela Grzymałowa.¹

Po Grudzińskich Zalasewo trzymali Opalińscy, krewni Anny z Opalińskich, żony Zygmunta Grudzińskiego, a od 1692 r. Jerzy Unrug (Unruh).

Od ok. 1700 r. Zalasewo przeszło na własność Kazimierza Garczyńskiego, a następnie Stanisława. Od Garczyńskich, Zalasewo razem z innymi dobrami klucza swarzędzkiego zakupił w 1715 r. Adam Koźmiński z Iwanowic. Augustyn, ostatni dziedzic z rodu Koźmińskich, sprzedał majątek (1792 r.)

Janowi Klugowi. Był to bogaty bankier warszawski posiadający wiele innych dóbr

ziemskich w Wielkopolsce. Został on nobilitowany (nadano mu szlachectwo) i obdarzony herbem Kotwica w 1790 r. podczas obrad Sejmu Wielkiego.

Klug energicznie rozwijał nowo nabyty majątek i m. in. rozpoczął budowę kościoła ewangelickiego w mieście, rozbudował kościół p.w. św. Marcina w Swarzędzu wsi oraz rozpoczął budowę murowanego swarzędzkiego ratusza. Niestety, nagle zbankrutował (1796 r.) i był zmuszony sprzedać swoje dobra na subhastacji. Zakupu dokonał Aleksander August Bojanowski, który był ostatnim właścicielem całego „klucza swarzędzkiego”. Po kilku latach także był zmuszony sprzedać na subhastacji nabyty majątek. Kupił go w 1802 r. wyższy urzędnik pruski w Poznaniu Kammerrat (radca kameralny) Fryderyk Leopold Wildegans. Po jego śmierci w 1813 r. majątek odziedziczyła wdowa Beata Elżbieta z Reytów Wildegans oraz troje nieletnich dzieci. Majątek oddano w dzierżawę (1816 r.) berlińskiej Generalnej Dyrekcji Powszechnego Instytutu Alimentacji Wdów, który potocznie zwano „kasą wdów”. Następnie wspomniana „kasa wdów” zakupiła majątek po Wildegansie na subhastacji ok. 1822 r. i również oddawała w dzierżawę różne jego części. W związku z odległością siedziby „kasy wdów” w Berlinie od Swarzędza, jej dyrekcja upoważniła komisarza sprawiedliwości w Poznaniu Wierzbńskiego do zarządzania jej majątkiem. W 1824 r. Zalasewo oddano w dzierżawę Janowi Kurcewskiemu.

Okolo 1830 roku cały majątek, w tym Zalasewo, przeszedł w ręce ekonomii poznańskiej, a w 1836 r. ekonomii swarzędzkiej. Wieś, a po reformie rolnej folwark, był od-

¹ Podział spadku był dość skomplikowany ponieważ na majątek zmarłego w 1653 r. Zygmunta Grudzińskiego składało się sto czternaście wsi oraz kilkanaście miast, w tym: kilka miast było jego wyłączną własnością, a dodatkowo, był współwłaścicielem kilku innych.

dawany w dzierżawę. Znanym z doniesień prasowych dzierżawcą był Michał Urbanowski, który po upływie okresu dzierżawnego w 1839 r., ogłaszał sprzedaż na licytacji żywego inwentarza (owce, woły, krowy, konie) oraz wszystkich sprzętów gospodarskich znajdujących się w folwarku.

Dopiero przed 1859 r. folwark zalasewski kupił od domeny swarzędzkiej Oskar Friedrich, który trzymał go do 1875 roku. Kolejni właściciele folwarku to: wdowa Maria Wiese, restaurator poznański Jone (1883 r.), ponownie Maria Wiese (1884 r.) i Bernard Ulrichs właściciel folwarku od 1884 do 1903 r. Ostatni z wymienionych właścicieli sprzedał folwark i dworek pruskiej komisji kolonizacyjnej, a ta sprzedała podzieloną ziemię nowo sprowadzonym osadnikom niemieckim. Dworek był wydzierżawiany przez komisję miejscowym rolnikom narodowości niemieckiej do 1908 r.

Dworek

Dworek, a raczej willę, postawiono w Zalasewie dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Wcześniej (od pocz. XV w.) wieś należała do właścicieli posiadających inne, rozleglejsze dobra, a więc tam znajdowały się ich rodowe siedziby. W Zalasewie mógł się znajdować tylko dom kolejnych zarządców, który wykorzystywali także dzierżawcy.

Pierwotnie, siedzibą dzierżawców i zarządców wsi, a potem folwarku we wsi, był dom postawiony północną elewacją do podwórza folwarcznego. Okna południowej ściany dworu wychodziły na dość rozległy ogród i dalej, na położony niżej staw wiejski leżący na granicy Zalasewa i Garb.

Z planu wsi z 1827 r. można odczytać, że był to budynek na planie prostokąta z wykuszem na głównej osi, kryjącym prawdopodobnie wyjście. Tylko tym szczegółem wyróżniono na planie, prawdopodobną siedzibę dzierżawcy, bowiem trzy inne budynki należące do folwarku, nazwano w źródłach *domami familijnymi* i na planie zaznaczone są zwykłymi prostokątami.

Najprawdopodobniej, dworek postawił Bernard Ulrich ponieważ on był właścicielem, który trzymał zalasewski folwark od 1874 do 1903 r., czyli najdłużej i chciał mieć warunki życia godne swojej pozycji społecznej.

Można również tylko przypuszczać, że postawił on swój dom na miejscu siedziby zarządców i dzierżawców. Styl architektoniczny budynku był popularny wśród zamieszkałych niemieckich rolników w drugiej połowie XIX wieku. Dość szybko, dworek przystosowano na potrzeby szkoły ewangelickiej, którą otworzono w 1908 r. Na parterze



Jeziorko (staw) przy drodze, między Zalasewem a Garbami. Na zdjęciu z 1944 r. Bronisława Tomalik, która po wojnie wyszła za mąż za Bogdana Przepiórę (fotograf nieznan).

rze budynku znajdowało się jedno wielkie pomieszczenie, które było izbą klasową. Obok i na piętrze znajdowały się inne pomieszczenia będące zapewne mieszkaniem dla nauczyciela i jego rodziny.

Po I wojnie światowej i odzyskaniu niepodległości przez Polskę, wiele niemieckich rodzin opuściło Zalasewo, szczególnie te, które sprowadziła tu pruska komisja zasiedleńcza po 1906 r. Drastycznie zmniejszyła się liczba dzieci z rodzin niemieckich i szkołę ewangelicką zlikwidowano, a budynek dawnego dworu przejął skarb państwa. Jego pomieszczenia wydzierżawiano miejscowym rolnikom.

Po napaści Niemiec na Polskę 1 września 1939 r. i skutek polityki okupanta, nastąpił ponowny napływ Niemców do Zalasewa. Zasiedlali oni domy z gospodarstwami rolników polskich, których wypędzono w inne rejony okupowanego kraju. W dawnym budynku dworu, przekształconego już raz w szkołę ewangelicką, ponownie zorganizowano szkołę dla dzieci niemieckich.

Z opisu zawartego w pamiętniku nauczycielki zatrudnionej w tej szkole wynika, że izbę lekcyjną stanowiło nadal, największe pomieszczenie na parterze budynku. Klasa miała dwa duże okna wychodzące na ogród. Z wspólnego korytarza wchodziło się do mieszkania nauczyciela składającego się z kuchni i kilku innych pomieszczeń, którym nowa lokatorka przypisała rolę jadalni oraz pokoi gościnnych. Na piętrze, spośród pięciu pokoi wybrała dla siebie jeden, który pełnił potem rolę sypialni i miejsca do pracy.

W pobliżu budynku znajdowały się budynki gospodarcze, w tym piwnica dobudowana po I wojnie światowej do wschodniej części obiektu. Jej dach znajdujący się na poziomie podłóg pomieszczeń parteru, służył jako taras i wykorzystywany był do lekcji prowadzonych na świeżym powietrzu. Prawdopodobnie na początku okupacji niemieckiej urządzono w niej kotłownię centralnego ogrzewania.

Od południa i południowego zachodu budynek otaczał piękny i romantyczny, choć

zdziczały i zaniedbany park – i tu warto zaznaczyć, że autorka nie zastosowała określenia „ogród” czy „sad”. Rosły w nim stare drzewa owocowe oraz wielka ilość krzewów porzeczek². Można przypuszczać, że Bernard Ulrich po wybudowaniu willi otoczył ją niewielkim parkiem.

Po zakończeniu II wojny światowej dwór służył za mieszkanie dla nauczycieli, natomiast szkołę zorganizowano w starym, postawionym w 1888 roku budynku szkoły katolickiej przy obecnej ulicy Kórnickiej. W latach pięćdziesiątych XX wieku, wobec wzrostu liczby dzieci, szkołę przeniesiono do dworu. Pod koniec lat pięćdziesiątych lub na początku lat sześćdziesiątych zabudowano kolumny przed głównym wejściem, tworząc w ten sposób przedsionek. Nad nim na piętrze znajdował się balkon.

Następnie w dawnym dworku zorganizowano szkołę podstawową, a po jej likwidacji, po pewnym czasie w budynku założono przedszkole. Wówczas dostawiono od południa parterową przybudówkę mieszczącą dwa dodatkowe pomieszczenia.

W latach 2007 do 2009 dworek był siedzibą Fundacji „Familijny Poznań”, a następnie przez około dwa lata stał pusty. Potem budynek zajęło inne przedszkole i funkcjonowało w nim do 2018 roku, i przeprowadziło się do nowego budynku, który wzniesiono kilkadziesiąt metrów na południowy zachód od starego. Obecnie, od 2018 r., stary dworek mieści Instytut Psychoedukacji sp. z o.o. w Poznaniu³.

Antoni Kobza

² Ingelene Rodewald, „...und auf dem Schulhof stand ein Apfelbaum. Meine zeit in Polen 1942-1944“, Verlag Ludwig, Kiel 2016.

³ Notatki z wywiadu z Leszkiem Przepiórą.